Grodno
№18 (453),
9 października 2016

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Nieobojętni do cudzego cierpienia





Według Ewangelii lekarz pomaga pacjentowi w niesieniu krzyża

Prawie od 10 lat w Grodnie funkcjonuje Duszpasterstwo Służby Zdrowia. Wspólnota jednoczy lekarzy, felczerów, pielęgniarek, położnych, techników laboratoryjnych, farmaceutów i wykładowców miasta. Członkowie duszpasterstwa regularnie spotykają się razem, by omawiać ważne nurtujące pytania. A tych pytań w pracy medyków jest wiele.

● ciąg dalszy na str. 4

Głosić Słowo Boże tam, gdzie o nim jeszcze nie słyszeli



16 października w Kościele katolickim rozpoczyna się Światowy Tydzień Misyjny. W swoich modlitwach będziemy wspominać osoby duchowne i świeckie, które pracują w różnych zakątkach świata, głoszą Słowo Boże i wskazują drogę do Zbawienia przez Chrystusa.

Wśród tych, kto wykonuje wielką sprawę misyjną, jest także diakon Andrzej Honczar. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie pod koniec lata udał się na roczną misję do Kamerunu. W dzisiejszym numerze „Słowa Życia” diakon opowiada o swojej drodze do posługi misyjnej i dzieli się pierwszymi wrażeniami z pracy w afrykańskim kraju.

● ciąg dalszy na str. 5

15 października
Wspomnienie św. Teresy z Avila.

16 października
Światowy Dzień Misyjny.
Zachęcamy do modlitwy w intencji wszystkich misjonarzy.

18 października
Święto św. Łukasza Ewangelisty, patrona służby zdrowia.
Módlmy się w intencji lekarzy, pielęgniarek oraz pracowników szpitali i hospicjów.

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej.
Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”.
Kolejna audycja – 6 grudnia o godz. 19.45, powtórzenie – 7 grudnia o godz. 9.00.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej.
Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”.
W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego.
W Internecie na stronie vatican.by.

Październik
O owoce wydarzeń diecezjalnych – peregrynacji, pielgrzymek, uroczystości i spotkań duszpasterskich.
O duchowe przeżycie i dary Boże dla ich organizatorów i uczestników.

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 17, 11–19

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.

UZDRAWIAJĄCA MOC WIARY

„Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!”. Na pewno niejednokrotnie w swoich modlitwach używaliśmy podobnych słów. Szczególnie wtedy, kiedy rzeczywiście doświadczaliśmy momentów trudnych i bolesnych, kiedy już nic sami nie mogliśmy zrobić, nie mieliśmy sił, nadziei, a czasem już i chęci, aby coś zmienić, bo wydawało się, że to nie ma sensu. Ten fragment Ewangelii pokazuje napotkanych przez Jezusa trędowatych: odrzuconych przez społeczeństwo, zostawionych sam na sam ze swoją chorobą. Tylko w Nim biedacy widzą ratunek. I otrzymują to, o co proszą. Jedynie że zapominają podziękować. Wszyscy oprócz samarytanina. Także i my: odwdzięczamy ludziom, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam pomoc, ale nie zawsze pamiętamy o Bogu.

Jezus dokonuje w naszym życiu cudów. Potrzeba do tego jedynie wiary i zaufania Panu Bogu. Wiara przenosi góry, potrafi uzdrowić, dokonać tego, co jest niemożliwe. I gdy to się stanie, nie zapomnijmy podziękować.

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 18, 1–8

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem». Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: «Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie»”. I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”.

ODNALEŹĆ CZAS NA MIŁOŚĆ

Epoka, w której żyjemy, charakteryzuje się ciągłym pośpiechem. Człowiek coraz częściej narzeka na brak czasu, wszystko chce zrobić jak najszybciej i od razu mieć rezultat. Nie mamy czasu na przyjaciół, rodziców, rodzinę, dzieci… Wreszcie nawet na to, aby po prostu żyć i być szczęśliwym. Wśród tego nieraz zapominamy i o Bogu.

W przypowieści Jezus ukazuje ważność modlitwy i to, że jej nie może być za dużo. Modlitwa jest rozmową z Bogiem, nieodjemną częścią kontaktu z Nim. Bez systematycznej modlitwy więź zanika i wtedy trudno mówić o kontakcie z Panem i o Jego obecności w naszym życiu.

Więc musimy zastanowić się: czy kochamy tak naprawdę? Przecież człowiek zawsze znajdzie czas na tego, kogo kocha, i na to, co uważa w swym życiu za ważne i potrzebne.

Ks. Jan Romanowski



SŁOWO REDAKTORA

Ks. Jerzy Martinowicz

W październiku w sposób szczególny bierzemy do rąk paciorki różańca i zwracamy się do Pana poprzez pośrednictwo Jego Matki. Modlitwa ta jest jedną z najbardziej popularnych na świecie wśród ludzi prostych i wykształconych, duchownych i świeckich.

W różańcu jest siła!

Każda „zdrowaśka” odmierza czas i stanowi coś w rodzaju melodii duchowej, wyciszającej umysł i zmysły. Wraz z tym centrum swojej duszy człowiek stara się wówczas otworzyć na Syna Bożego. Różaniec to coś więcej niż mądra i skuteczna technika medytacyjna. Jest to próba wchłonięcia w siebie samej istoty Ewangelii, która stopniowo przenikając świadomość, umacnia wiarę i przybliża nas do Boga. Jan Paweł II w taki sposób określił istotę różańca: „Ma prowadzić ducha do zasmakowania w poznawaniu Chrystusa”. W liście apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” Ojciec Święty apeluje, prosi i zachęca, abyśmy na nowo odkrywali skarb modlitwy na różańcu. „Jest to modlitwa umiłowana przez licznych świętych. […] W swej prostocie i głębi pozostaje […] modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości” (RVM 1).

Modląc się różańcem, stajemy się jakby naśladowcami Maryi. Z jednej strony Ona jest Orędowniczką, z drugiej zaś jedną z nas, która doszła do pełnego zjednoczenia z Panem. Jest również potwierdzeniem, gwarancją Bożych obietnic oraz źródłem nadziei. Wspólnie zmierzamy tam, dokąd Maryja już doszła.

Siostra Łucja z Fatimy kiedyś pięknie powiedziała: „Różaniec jest najpotężniejszą bronią, jaką możemy się bronić na polu walki”. Nigdy nie jest za późno, by uciszywszy serce rozpocząć modlitwę różańcową. Jest przecież ona tak łatwa, a równocześnie tak bogata, że naprawdę zasługuje, by wspólnota chrześcijańska ponownie ją odkryła. Tylko w różańcu jest nasza siła!

Historia pokazuje, jak w trudnych dla Kościoła czasach szerzenia się herezji różańcem gorąco modlili się dominikanie. Dziś powinniśmy odpowiedzieć na nowe wyzwania. Ile wojen toczy się na świecie! Do dziś trwają konflikty zbrojne na Ukrainie, w Syrii i w wielu innych częściach świata. Ponadto może w naszych rodzinach mamy kogoś, kto się zagubił na drogach wiary. A do tego jest jeszcze wielu ludzi, którzy całkiem nie znają Pana Boga, bo do nich nie dotarła Dobra Nowina o Zbawieniu. Pomódlmy się za głosicieli Słowa Bożego na terenach niechrześcijańskich – misjonarzy. Tym bardziej, że w tym miesiącu będziemy przeżywali Światowy Tydzień Misyjny. Wkrótce będziemy wspominać św. Łukasza, patrona służby zdrowia. Warto więc z taką wiarą, którą mieli nasi poprzednicy, wziąć do ręki różaniec i wyprosić u Pana za wstawiennictwem Maryi wszelkie potrzebne łaski.

Zadbajmy o to, by przywrócić do naszych domów rodzinnych piękny zwyczaj kończenia dnia wspólnym różańcem. W taki sposób powiążemy modlitwą nasze serca, by stały się murem obronnym Kościoła Chrystusowego pod opieką Matki Miłosierdzia.



UCZYNEK MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA BLIŹNIEGO.
CHORYCH NAWIEDZAĆ

Podczas choroby człowiek ma do czynienia z cierpieniem. Niezdrowy, czuje osłabienie, zmęczenie, porzucenie. Wypada z „normalnego” nurtu życia, pozostając sam na sam ze sobą i chorobą. Wszystko, co dzieje się dookoła, odchodzi na drugi plan. W centrum uwagi jest zdrowie. O jego wartości napisał jeszcze Syrach w swojej Księdze Mądrości: „Więcej wart biedny a zdrowy o silnej postawie, niż bogaty a ukarany na swym ciele [chorobą]. Zdrowie i siła lepsze są niż wszystko złoto, a mocne ciało niż niezmierny majątek. Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała i nie ma zadowolenia nad radość serca. Lepsza jest śmierć niż przykre życie i lepszy wieczny odpoczynek niż stała choroba” (Syr 30, 14–17).

Czasami złe samopoczucie bardzo zmienia człowieka. Przestaje się cieszyć z tego, co lubił wcześniej, staje się obojętny na rzeczy, którymi interesował się, z powodu drobiazgów wpada w rozpacz. W takiej sytuacji bliźni powinien zachowywać cierpliwość i wrażliwość, nie pozwalając sobie opuścić się do żalu (tym bardziej sztucznego). Chorzy ludzie nie lubią, gdy odnoszą się do nich z politowaniem. Wtedy czują się „marni”, upokorzeni w swoim nieszczęściu. Dobry przykład tego pokazał Driss – bohater francuskiej komedii dramatycznej „1+1. Nietykalni”. Jego bezpośredniość i naturalność w odniesieniu do sparaliżowanego arystokraty przywróciła choremu pragnienie do życia, co jest chyba najważniejsze w takiej sytuacji.

Gdy choroba przychodzi do bliskich lub znajomych, pojawiają się pytania: „Dlaczego?”, „Za co?”. Należy jednak zadać inne pytanie – „Po co?”. Bóg nie karze ludzi za grzechy za życie, a tylko prowadzi poprzez próby ze względu na cel, sens którego jest znany tylko Wszechmogącemu.

Dzięki Jezusowi każde cierpienie ma zbawczą wartość. Św. Paweł mówi o tym, że przez cierpienie chrześcijanin „dopełnia niedostatek udręk Chrystusa w swoim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Dlatego tak ważna jest obecność krzyża w szpitalu i każdym innym miejscu, gdzie znajduje się chory. Jest to przypomnieniem o udziale cierpiącego w męce ukrzyżowanego Jezusa. Człowiek, który jest świadomy „ceny” cierpienia, wytrzyma o wiele więcej niż ten, kto jest w rozpaczy, złości się lub narzeka.

Należy oddzielnie zastanowić się nad sytuacją z osobą nieuleczalnie chorą. Te okoliczności wymagają dużo taktu i miłości. Najgorsze dla takiego cierpiącego – poczuć się odrzuconym. Może go niepokoić to, że staje się dla bliskich „ciężarem”. Z tego powodu może się zamknąć w świecie nacechowanym fobiami i podejrzliwością. Duże znaczenie ma obecność przy chorym, pomoc mu w dźwiganiu jarzma cierpienia. Cierpiący musi czuć zatroskanie o jego życie, a także to, że jest on bardzo potrzebny i ważny.



Sam Jezus często spotykał chorych. On przywracał im zdrowie, objawiając swoją mesjańską i Boską tożsamość. „I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie” (Mk 6, 56). Ślepym przywracał wzrok, głuchym – słuch, trędowatych oczyszczał, martwych wskrzeszał. Dzisiaj Jezus nadal uzdrawia ludzi. W świecie są zapisane tysiące przypadków takich cudownych uzdrowień.

Należy zauważyć, że wraz z ciałem choruje też dusza. Dlatego ją również należy zdiagnozować. Najlepszym lekarzem w tej sytuacji jest Chrystus, karetką – konfesjonał. Każdy może stać się pośrednikiem w uzdrowieniu duszy, gdy zauważy „chorobę” bliźniego i delikatnie, z miłością zwróci uwagę człowieka na niepokojące objawy.

Angelina Pokaczajło

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

1. *Chory wymaga bliskości innego człowieka, współczucia i pomocy.*
2. *Odwiedziny chorego przynoszą mu ulgę.*
3. *Satysfakcja z rezultatu dobrych czynów podnosi na duchu.*
4. *Człowiek cierpiący to cierpiący Chrystus.*
5. *„Błogosławieni miłosierni…” (Mt 5, 7).*



Ks. Jerzy Powajbo

Na pewno wśród naszych znajomych jest chociażby jeden człowiek chory. Dany uczynek miłosierdzia przypomina o tym, że na jego miejscu może znaleźć się każdy. A jest to dość nieprzyjemna sprawa. Choroba zabiera człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i dobre samopoczucie. Towarzyszy jej lęk przed bólem i śmiercią. Ludzie niezdrowi czasem czują się osamotnieni, dlatego szczególnie potrzebują kontaktu, bliskości drugiego człowieka. Często taka obecność ma większe znaczenie niż leki. Ona dodaje sił do walki z chorobą i podnosi na duchu. Warto przyjść do chorego, poświęcić mu swój czas. Zaproponować pomoc (na przykład pójść do sklepu, posprzątać w domu, przygotować obiad). Bardzo duże znaczenie dla osoby chorej ma wsparcie modlitewne. Odwiedzanie chorych dla chrześcijanina jest spotkaniem z Jezusem, obecnym w każdym człowieku. Nie wahajmy się więc spełniać ten uczynek miłosierdzia, gdyż wszystko, co uczynimy choremu, uczynimy Bogu.

Różaniec – skarb, który trzeba odkryć

Październik nazywany jest miesiącem różańcowym. W tym czasie Kościół szczególnie zaleca odmawianie różańca – jednej z najszlachetniejszych form modlitwy, którą możemy znaleźć w Tradycji katolickiej. A szlachetność ma to do siebie, że jednocześnie jest wzniosła i prosta. Każda tajemnica różańca koncentruje się na jednym ważnym wydarzeniu z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Rozważanie poszczególnych tajemnic pomaga naśladować Ich w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Różaniec to także modlitwa, która przemienia świat, zwłaszcza gdy jest odmawiana wspólnie. Historia zna wiele przypadków, gdy modlitwa różańcowa zaważyła na losach narodów. Dziś walczymy z przytłaczającymi siłami zła, więc potrzebujemy pomocy Maryi jak nigdy przedtem.

Modlitwa różańcowa jest prosta. Wystarczy...

1. MIEĆ RÓŻANIEC

Często można zobaczyć, jak ktoś odmawia tę modlitwę na palcach, co także świadczy o jej prostocie. Trzeba jednak mieć różaniec, który będzie „pasował" do ręki. Niektórzy mają ich wiele – w kurtce, spodniach, samochodzie czy torebce.

2. WYBRAĆ MIEJSCE I POSTAWĘ

Najczęściej szukamy cichego i nastrojowego miejsca. Nie koniecznie musi takie być, ponieważ to nie zapewnia dobrej modlitwy. Zastanawiamy się także nad tym, jaka postawa ciała byłaby najwłaściwsza. Z całym szacunkiem do wszystkich teorii, trzeba wybrać taką postawę, która w praktyce po prostu nie przeszkadza.

3. USTALIĆ CZAS

Nikt nie wie, który czas byłby dobry na modlitwę. Można do tego wykorzystać każdą chwilę naszego życia: idąc do pracy, jadąc trolejbusem, spacerując przez ulicę, siedząc w domu na łóżku... Nie bój się szukać i próbować – a znajdziesz! Nie przejmuj się, gdy nie od razu wszystko ci będzie pasowało.

4. ZACZĄĆ

Bardzo często można spotkać ludzi, którzy boją się sięgnąć po różaniec, bo obawiają się swojego braku konsekwencji. Mówią: „Po co zaczynać, jeśli mnie nie stać na obietnicę, by modlić się codziennie?". Trzeba się zdecydować na ten krok i spróbować. Później Bóg sam cię poprowadzi w tej modlitwie.

5. PROSIĆ O ŁASKĘ I ROZWAŻAĆ

Wielu zrezygnowało z modlitwy różańcowej nie wiedząc, jak pogodzić odmawianie Pozdrowienia Anielskiego, licząc paciorki i rozważając tajemnice. Czy da się te wszystkie czynności wykonywać jednocześnie? A gdzie miejsce na kontemplację? W rzeczywistości modlitwa nie opiera się na doskonałości. Ona jest darem Bożym. Zacznij od tego, do czego ci bliżej. Zdaj się na prowadzenie Ducha Świętego. Nie narzekaj na brak skupienia, rozproszenie czy inne trudności. Po prostu módl się, jak potrafisz. Bóg sam cię uzdolni do kolejnych etapów modlitwy i da potrzebną łaskę.

Różaniec jest znakomitą drogą do odbudowania relacji z Matką Bożą. Sięgając do Pańskich słów wypowiedzianych przez Anioła i do tajemnic Jej życia znajdziemy na nowo własne miejsce i odbudujemy relację z Tą, którą sam Bóg dał nam za Matkę.



„Gdy różaniec w ręku trzymam, kiedy «Zdrowaś» wyszeptuję, to obecność Twą matczyną, o Maryjo, stale czuję"

Papież Pius XII w swojej encyklice „Ingruentium malorum" pisał: „Nie wahamy się jeszcze raz publicznie potwierdzić, że pokładamy wielką ufność w Różańcu Świętym, jako środku na uzdrowienie zła, które trapi nasze czasy. Nie siłą, nie bronią, nie ludzką mocą lecz przez Bożą pomoc uproszoną tą modlitwą Kościół, jak Dawid ze swoją procą, będzie mógł wyjść naprzeciw swojego odwiecznego wroga...". I rzeczywiście tak jest. Znam wiele modlitw z prośbą o pomoc, ale za najbardziej „owocną" uważam różaniec. Modlę się im, kiedy w moim życiu dzieje się coś złego, kiedy chcę podziękować Bogu za to, co mam, za zdrowie swoje i bliskich, kiedy potrzebuję wsparcia. Dla mnie ta modlitwa ma duże znaczenie.

Mówiąc „Zdrowaś Maryjo..." przez ręce Matki polecamy Bożemu miłosierdziu ludzi, za których się modlimy. A czyż można zrobić coś lepszego dla naszych braci i sióstr?

Maria Artemiewa

Dla mnie modlitwa różańcowa jest wyjątkowa, gdyż jest w rzeczywistości szczerą rozmową z naszą Matką Niebieską. Dzięki tej modlitwie mogę zastanowić się nad życiem Maryi i Chrystusa, wyobrazić sobie, co się z Nimi działo. To także możliwość, aby powierzyć Matce Bożej swoje trudności i doświadczenia, nauczyć się od Niej cierpliwości, dobroci i miłości.

Modlitwa różańcowa przynosi spokój i pomaga zaakceptować różne trudne sytuacje. Ważne jest, aby pamiętać, że podczas tej modlitwy trzeba się dzielić nie tylko swoimi problemami, ale również radościami, bo Maryja jest obok nas zarówno w problemach i chorobach, jak i w szczęśliwych momentach życia.

Krystyna Ruksza

Modlitwa różańcowa to rozmowa z Bogiem. Nic dziwnego, że papież Leon XIII wzywał do niej: „Nie ma nic piękniejszego, niż liczne głosy, które we wszystkich zakątkach ziemi nieustannie modlą się i jednocześnie zwracają się do Najświętszej Maryi Panny, rozważając tajemnice Różańca Świętego. Niech chrześcijanie szukają wstawiennictwa Matki Bożej z rosnącym codziennie zapałem; niech coraz bardziej lgną do odmawiania różańca, wykorzystując go nie tylko jako pierwsze lekarstwo przeciw złu, ale również prawdziwy symbol chrześcijańskiej pobożności".

Dla mnie osobiście taki rodzaj modlitwy jest bardzo ważny, bo modląc się na różańcu, mogę zastanowić się nad życiem Jezusa i Matki Bożej, a także w szczególny sposób podziękować Bogu albo poprosić Go o coś dla siebie lub swoich bliskich. Różaniec pozwala wykazać cierpliwość w modlitwie. Odmawiając tajemnicę lub całą część, pokazujemy Bogu, że rozumiemy znaczenie tej modlitwy i jesteśmy gotowi poświęcić dla niej swój czas.

Maria Jankiewicz



Ks. Michał Łastowski
Moderator Stowarzyszenia Żywego Różańca w diecezji grodzieńskiej

W życiu codziennym często dzwonimy do mamy, żeby podzielić się smutkiem lub radością, poprosić o pomoc lub radę w trudnej sytuacji. W taki też sposób „dzwonimy" do naszej Cierpliwie Słuchającej Niebiańskiej Matki, gdy bierzemy do ręki różaniec i zaczynamy się modlić.

Często powtarzam, że słowo „różaniec" pochodzi od słowa „róża". Dlatego każda „zdrowaśka" to piękny kwiat dla Maryi, a cały różaniec – przepiękny bukiet. Z wdzięcznością i miłością przynosimy go naszej Orędowniczce, która zanosi do Boga wszystkie nasze potrzeby i prośby. W październiku – miesiącu różańcowym – w sposób szczególny trzeba pamiętać o modlitwie, dzięki której uczymy się rozmyślać najważniejsze prawdy Ewangelii. Należy modlić się nie tylko indywidualnie, lecz także wspólnie – przychodzić do świątyni, uczestniczyć w nabożeństwach różańcowych – ponieważ w taki sposób modlitwa ma jeszcze większą moc. „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię Moje, tam jestem pośród nich" (por. Mt 18, 19–20).

W diecezji grodzieńskiej istnieją wspólnoty Żywego Różańca. Do każdej z nich należy 20 osób. Codziennie modlą się w ciągu miesiąca, poświęcając swój czas dla Matki Bożej i zanosząc do Niej intencje: własne i całego Kościoła.

Bardzo pragnę, aby piękna modlitwa różańcowa nie pozostała jedynie na ustach starszego pokolenia. Dlatego zachęcam dzieci i młodzież do aktywnego przyłączenia się do „maryjnej szkoły różańcowej".

Ks. Jerzy Martinowicz i Kinga Krasicka

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Bycie doskonałymi oznacza bycie miłosiernymi. Czy człowiek, który nie jest miłosiernym, jest doskonałym? – Nie! Czy człowiek, który nie jest miłosiernym, jest dobrym? – Nie! Dobroć i doskonałość są zakorzenione w miłosierdziu. Oczywiście, Bóg jest doskonały. Jednak, jeśli rozważamy Go w ten sposób, to dla ludzi staje się niemożliwe dążenie do tej absolutnej doskonałości. Natomiast kiedy staje nam przed oczyma jako miłosierny, to możemy lepiej zrozumieć, na czym polega Jego doskonałość, która pobudza nas do bycia tak jak On pełnymi miłości, współczucia i miłosierdzia.

Każdy chrześcijanin jest powołany do stawania się świadkiem miłosierdzia na drodze świętości. Pomyślmy, jak wielu świętych stało się miłosiernymi, ponieważ pozwolili, aby ich serce napełniło się Bożym miłosierdziem. Oddali swoje ciało miłości Pana, wylewając ją w wielorakie potrzeby cierpiącej ludzkości. W tym rozkwicie wielu form miłości można dostrzec odblask miłosiernego oblicza Chrystusa.

Fragment apelu przed modlitwą Anioł Pański, 25.09.2016

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Papież Benedykt XVI w jednym ze swoich przemówień pięknie powiedział o człowieku, który jest szczęśliwy, bo ma kolana. Diabeł kolan nie ma, dlatego jest diabłem, ciemnością, jest odsunięty na wieki od Boga i nie może do Niego się zbliżyć. Zaś człowiek jest szczęśliwy, bo może się modlić, spowiadać, przystępować do Komunii Świętej, adorować, trwać przy Jezusie utajonym w Najświętszym Sakramencie.

Nie zapominajmy więc o kolanach, bo modlitwa i adoracja – to jest wielka siła, to broń Kościoła, to zapowiedź zwycięstwa nad złem, które odnosimy mocą Bożą.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w Sokółce, 02.10.2016

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Należy pamiętać o tym, że pokoju nie da się osiągnąć wyłącznie ludzkimi działaniami humanitarnymi, na płaszczyźnie poziomej. Niezbędne jest oddziaływanie pionowe – pomoc Boża. Chrystus wyraźnie mówi, że bez Niego nic nie da się osiągnąć. Jeżeli wyrzekamy się Jezusowej propozycji pokoju, nie odnajdziemy go w świecie. Jedyna nasza nadzieja tkwi w pokoju z Panem.

Bycie chrześcijaninem oznacza bycie następcą Chrystusa, a nie tylko dobroczyńcą, filantropem. Pomiędzy tymi pojęciami istnieje wielka różnica. Chrześcijanin jest takim dobrodzieją, który ściśle łączy się z Jezusem, dzięki czemu przykład jego życia przekazuje się innym. Dlatego więc walcząc o pokój na ziemi, najpierw powinniśmy pomyśleć o pokoju w swoich sercach. A on nastąpi, jeśli żyć w zgodzie z Bogiem, tzn. według Jego prawa. Jedynie wtedy zostaniemy prawdziwymi wzorcami pokoju.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w intencji pokoju, 20.09.2016



◆ *Na początku października papież Franciszek odwiedził Azerbejdżan. Podróż odbyła się pod hasłem „Wszyscy jesteśmy braćmi". Jest to druga wyprawa obecnego Ojca Świętego na Kaukaz po jego wizycie pod koniec czerwca br. w Armenii. Wcześniej Papież w dniach 30 września – 2 października odbył wizytę w Gruzji. Azerbejdżan – największy pod względem powierzchni i liczby ludności kraj kaukaski – odwiedził w maju 2002 roku Jan Paweł II.*

◆ *Kościół w Niemczech ma nowego orędownika w niebie. W bawarskim Würzburgu odbyła się beatyfikacja o. Engelmara Unzeitiga ze Zgromadzenia Misjonarzy z Mariannhill. Miał zaledwie 34 lata kiedy poniósł śmierć w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jest on popularnie nazywany niemieckim Maksymilianem Kolbe, bo podobnie jak on oddał swoje życie za współwięźniów. Podczas uroczystości beatyfikacyjnej prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato zaznaczył, że ojciec był „iskrą prawdziwego człowieczeństwa pośród ciemności terroru nazistowskiego".*

◆ *Ponad 5 tys. wiernych z całej Polski wzięło udział w XXXII Pielgrzymce Małżeństw i Rodzin, która odbyła się w czwartą niedzielę września na Jasnej Górze. Zgodnie z tradycją, podczas niedzielnej Mszy zgromadzone pary odnowiły swe przyrzeczenia małżeńskie. Tegoroczne spotkanie poświęcone było pogłębieniu przesłania papieża Franciszka, zawartego w adhortacji posynodalnej „Amoris laetitia", w której Ojciec Święty zachęca małżonków do podtrzymania miłości silnej i pełnej takich wartości, jak wielkoduszność, zaangażowanie, wierność i cierpliwość.*

◆ *Krzyż pokoju, wykonany dla Parlamentu Europejskiego i przekazany do Brukseli przez europarlamentarzystę Othmara Karasa, po wielomiesięcznym „wygnaniu" powrócił na swoje dawne miejsce. Niemiecki eurodeputowany Arne Gericke skomentował to słowami: „Tym samym wartości chrześcijańskie Europy są znowu na właściwym miejscu". Krzyż jest pomniejszoną kopią pięciometrowego krzyża, ustawionego w 2006 roku na jednej z gór w okolicach Ebensee w Górnej Austrii. Zbudowany z metalowych kostek, w których umieszczono kamienie ze wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej.*

◆ *ONZ wsparła finansowo wydanie książki antykatolickiej, która potrzebuje od Kościoła zmiany nauczania o seksualności ludzkiej. W odpowiedzi na to ponad 500 amerykańskich naukowców wydali wspólne oświadczenie, w którym wypowiadają się po stronie nauczania określonego przez papieża Pawła VI w encyklice „Humanae Vitae". Zaznaczają, że książka nie wnosi nic nowego do dyskusji o moralności antykoncepcji, lecz tylko powtarza argumenty, które zostały obalone jeszcze w 1968 roku.*

credo-ua.org; pch24.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Nieobojętni do cudzego cierpienia

● *ciąg dalszy ze str. 1*


Ordynariusz przekonuje, że powołaniem medyka jest służenie w miłosierdziu

CZASEM BLIŻEJ NIŻ KAPŁAN

Duszpasterstwo Służby Zdrowia m. Grodno istnieje od 2007 roku. Inicjatorem i założycielem wspólnoty jest ks. Andrzej Radziewicz. Kapłan opiekował się duszpasterstwem przez cztery lata. Od listopada 2011 roku duszpasterzem był ks. Mikołaj Cichonowicz. Od września 2015 roku do dnia dzisiejszego jest nim ks. Witali Sidorko. „Każdy rodzaj działalności ludzkiej jest przez Pana błogosławiony. Każda osoba jest powołana do realizacji określonych Bożych zamiarów – stwierdza ks. Witali. – Dlatego opieka duchowa nad ludźmi jest niezbędna, a szczególnie nad tymi, którzy w swojej działalności zawodowej spotykają się z ekstremalnymi sytuacjami. Wśród tej grupy są też lekarze, którzy mają do czynienia z chorymi, z bólem, cierpieniem, a nawet ze śmiercią. Czasami mogą oni bliżej podejść do człowieka niż kapłan. Jeśli nie ma świadomości, że pacjent to bliźni, a pomoc mu jest zadaniem od Boga, podejście do pracy będzie zupełnie inne".

Patronowie duszpasterstwa – święci Kosma i Damian, lekarze i cudotwórcy. Dwóch braci, którzy bezinteresownie leczyli chorych, nie oczekując żadnej nagrody. „Niektórzy lekarze czasem okazują się w sytuacjach poza kategorią «normalności» – mówi ks. Witali. – Takie przypadki można opisać jednym słowem – cud. Wielu po to nawraca się. Ale od razu chcę zauważyć, że większość lekarzy, których znam, na szczęście są wierzącymi".

Duszpasterstwo obejmuje około 50 uczestników, którzy regularnie przychodzą na spotkania. Średni wiek członków wspólnoty – 40-45 lat.

W sumie w Grodnie jest ponad tysiąc pracowników służby zdrowia. Ale, jak widać, tylko pięćdziesiąt szuka duchowego wsparcia we wspólnocie chrześcijańskiej. Nie ma na to czasu? „Raczej nie ma świadomości, że opieka duszpasterska jest istotna – mówi ks. Witali. – Posługa lekarska wykracza poza zakres zawodu, ponieważ wykonują oni misję nadzwyczajną. Każde spotkanie z pacjentem – wyłącznie indywidualna sprawa. Czasami zdarzają się nieprzewidziane okoliczności, do których personel nie jest przygotowany. Poza tym nawet najprostsza na pierwszy rzut oka okoliczność może się skończyć nieoczekiwanie... Oczywiście, po ludzku rozumiem: nadmiar obowiązków, po pracy chce się odpocząć. A przyjść na spotkanie, ofiarując na ten cel kilka godzin z jedynego dnia wolnego w niedzielę – poważny wysiłek. Jednak bardzo bym chciał, aby uczestników tych spotkań było ich więcej".

18 października – wspomnienie liturgiczne św. Łukasza, patrona służby zdrowia. W tym dniu w kościele katedralnym pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie o godz. 19.00 odbędzie się Msza św. w intencji pracowników służby zdrowia. Po niej – tradycyjne spotkanie biskupa diecezji z lekarzami Grodzieńszczyzny.


Zawód lekarza jest jednym z najbardziej niezbędnych i szlachetnych na ziemi


Wspólne spotkania są dla medyków źródłem inspiracji

NAJWAŻNIEJSZE – NIE ZASZKODZIĆ

Co miesiąc członkowie wspólnoty gromadzą się na wspólnej Mszy św., po której odbywa się spotkanie. Do uwagi uczestników duszpasterz proponuje referaty na tematy związane z duchowością lekarza, jak i pacjenta. „Niektóre problemy wykraczają poza medyczną kompetencję – podkreśla ks. Witali. – Na przykład jak mamy się stawić do cierpienia człowieka, jego bólu, tragedii? Dlaczego osoba może cierpieć i jednocześnie radować się, być wdzięczna? Proponuję członkom duszpasterstwa refleksje Kościoła na ten temat".

Andrzej Osławski zgadza się z tym, że każde cierpienie staje się dla człowieka próbą, więc jest bardzo ważne, aby wspierać pacjenta, pokrzepiać. W tym przypadku ze strony medyka jest wymagana szczególna uwaga i cierpliwość. „Najważniejsze – pamiętać o pierwszym przykazaniu lekarza – nie zaszkodzić" – mówi Andrzej. „W rozmowie z pacjentami staram się donieść, że Bóg jest miłosierny i nie pozostawia człowieka w cierpieniu – mówi Teresa Bancewicz. – Zachęcam do czytania Biblii, gdzie można znaleźć odpowiedzi na wszystkie nurtujące pytania".

Przez ostatnie dwa lata członkowie duszpasterstwa rozważali na spotkaniach nad nauczaniem Katechizmu Kościoła Katolickiego. Poruszano takie zagadnienia jak element emocjonalny w działalności zawodowej lekarza, ludzka niewdzięczność, uczucie niespokojnego sumienia. „Czasami lekarze martwią się, że nie mają empatii do pacjenta – mówi ks. Witali. – Uważają to za wadę. Ale dlaczego? Chodzi tu przede wszystkim o to, że człowiek «wypala się». Wtedy wyjaśniam, że osoba fizycznie nie może współczuć każdemu choremu, gdyż jest ich bardzo wiele. Zachęcam nie brać zbyt blisko do serca i głowy: współczucie nie tylko powinno być na poziomie emocjonalnym, ale przede wszystkim polegać na dobrej i jakościowej pomocy pacjentowi".

Karolina Butolina przyznaje się, że właśnie w duszpasterstwie po raz pierwszy zastanowiła się nad zagadnieniami bioetyki. „Takiej dyscypliny nie uczy się na uniwersytecie medycznym – mówi Karolina. – Zmieniłam swój stosunek do antykoncepcji, in vitro. Tutaj otrzymuję dużo ważnych i przydatnych informacji, które mnie wspierają i pomagają w życiu i pracy zawodowej".

KURS NA POGŁĘBIENIE WIARY

W ciągu ostatnich trzech lat w Lidzie i Grodnie odbywają się Diecezjalne Spotkania Pracowników Służby Zdrowia poświęcone aktualnym problemom medycznym. W Adwencie odbywają się tradycyjne rekolekcje, gdzie uczestnicy mają możliwość zastanowienia się nad swoim stanem duchowym. W czasie świąt Bożego Narodzenia – spotkanie opłatkowe. W zeszłym roku członkowie duszpasterstwa uczestniczyli w rekolekcjach zorganizowanych przez Ogólnopolskie Duszpasterstwo Lekarzy w Częstochowie (Polska). W planach – regularny udział w takich rekolekcjach.

W celu wspólnej integracji zwykle są organizowane pielgrzymki. Członkowie duszpasterstwa pielgrzymowali razem do Lichenia i Częstochowy (Polska), Wilna (Litwa), Asyżu, Padwy, Rzymu (Włochy). W 2010 roku brali udział w audiencji ogólnej lekarzy z papieżem Benedyktem XVI.

Prawie rok temu z inicjatywy uczestników została zorganizowana akcja charytatywna. Przy wsparciu diecezjalnego Caritasu członkowie duszpasterstwa zakupili drobne upominki i odwiedzili starszych lekarzy, którzy już nie biorą udział w spotkaniach. A na Światowy Dzień Chorego i wspomnienie Matki Bożej z Lourdes zgromadzili się na wspólnej Mszy św. w szpitalu miejskim nr 2.

W tych dniach odbyło się pierwsze spotkanie miejscowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Lidzie. Teraz i tam co miesiąc będą spotykać się lekarze. Razem duszpasterstwa planują spotykać się na diecezjalnych zjazdach.

OPIEKA NAD LEKARZAMI-STUDENTAMI

Karolina Butolina proponuje przypomnieć sobie słowa św. Matki Teresy: „Ważne jest nie to, co robimy, lecz to, ile miłości w to wkładamy. Wszyscy powinniśmy stać się świętymi. Każdy w tym miejscu, gdzie posłał go Pan". Ona jest pewna, że pracownik medyczny jest powołany, aby służyć ludziom, brać na siebie odpowiedzialność za ich zdrowie i życie. A to jest niemożliwe bez miłości do wybranej sprawy.

Podsumowując, duszpasterz zauważa, że dobrze by było nawiązać kontakt z uniwersytetem medycznym. „Edukacja pracowników służby zdrowia w większości opiera się na dyscyplinach «materialnych»: fizjologia, anatomia, genetyka – zauważa ks. Witali. – Czasami te przedmioty prowadzą do pokusy, by stać się niewierzącym lub umocnić się w braku wiary. Wydaje mi się, że opieka duszpasterska nad przyszłymi lekarzami jest bardzo potrzebna".

Angelina Pokaczajło

Spotkania Duszpasterstwa Służby Zdrowia odbywają się w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Rozpoczynają się Mszą św. w kościele pobrygidzkim o godzinie 16.00. Następnie w klasztorze sióstr nazaretanek odbywa się konferencja tematyczna, którą dla uczestników przygotowuje duszpasterz.

Dołączajcie się!

• ciąg dalszy ze str. 1



Głosić Słowo Boże tam, gdzie o nim jeszcze nie słyszeli

Misjonarz to przede wszystkim żołnierz na linii frontu, który walczy po stronie Boga. Ponadto jest to także człowiek, który nie unika każdej innej pracy. Jak jest taka potrzeba, to będzie kąpać brudne dzieci, czyścić toaletę albo nauczać, leczyć, budować. Prawdziwy misjonarz zakasze rękawy i zacznie wykonywać powierzone mu obowiązki. Wszystkie nasze słowa powinny być popierane sprawą. Dlatego więc podawać przykład innym należy przede wszystkim swoją działalnością i uczynkami.

KSIĘŻE DIAKONIE, JAK KSIĄDZ ODKRYŁ W SOBIE POWOŁANIE MISYJNE?

Kilka lat temu dla alumnów seminarium grodzieńskiego został zorganizowany projekt „Powołanie". Klerycy nakręcili film, w którym każdy opowiadał o tym, w jaki sposób chce zrealizować swoje powołanie do kapłaństwa.

Zajęcia z energicznym dk. Andrzejem przynoszą dzieciom dużo radości

Przygotowując się, wziąłem do rąk tam-tam *(instrument muzyczny, drewniany bęben obciągnięty skórą – **uw. red.**)*, zacząłem grać i rozmyślać nad tym pytaniem. W pewnym momencie sam Pan przemówił do mnie. W głowie zabrzmiały słowa: „Boże, chcę nieść Twoje słowo tam, gdzie o nim jeszcze nie słyszeli". Od tego momentu zacząłem poważnie myśleć o misjach.

Misja Kamerun od ponad 20 lat niesie pomoc dzieciom w Bertoua i Yaounde. Wspiera najuboższe dzieci i młodzież, zapewniając im możliwość kształcenia, dach nad głową, regularne posiłki i opiekę medyczną.

Kolejnym krokiem stały się rekolekcje zorganizowane przez ojców misjonarzy z Warszawy. Wtedy dowiedziałem się wiele nowego o ich posłudze. Wraz z kolegą diakonem Denisem Brazińskim wstąpiliśmy do Papieskiej Unii Misyjnej. Każdy jej członek powinien modlić się o powołania misyjne, a także w intencji tych, którzy pracują daleko od swoich domów rodzinnych. Później otrzymaliśmy list-zaproszenie na praktyki do Kazachstanu, gdzie bezpośrednio włączyliśmy się w pracę misyjną. Po powrocie do domu dzięki księdzu Waleremu Bykowskiemu i ojcu Kazimierzowi Żylisowi rozpocząłem posługę w grodzieńskim więzieniu. W ciągu dwóch lat odwiedzałem więźniów, przygotowywałem ich do spowiedzi, udzielałem Komunii Świętej.

CO STAŁO SIĘ BODŹCEM DO UDANIA SIĘ NA MISJE DO AFRYKI?

W 2014 roku moi przyjaciele Arciom i Marta Tkaczukowie zostali wolontariuszami misji charytatywnej „Foyer St. Dominique" w stolicy Kamerunu Yaounde. Pracowali w domu dziecka założonym przez polskiego dominikanina ojca Dariusza Godawę i regularnie dzielili się ze mną swoimi wrażeniami. Ich historie mnie wzruszyły. Stąd powstało pragnienie spróbować swoich sił jako misjonarz w Kamerunie.

Po powrocie z Afryki Arciom i Marta zawarli związek małżeński. Właśnie na ich weselu poznałem ojca Dariusza. Dużo mi opowiadał o swojej posłudze, którą pełni od 25 lat, a później zaprosił na praktykę. Napisałem prośbę do księdza biskupa Aleksandra Kaszkiewicza. Zgodził się i wydał dekret, zgodnie z którym mogę w ciągu roku znajdować się na misjach.

JAK KSIĄDZ DIAKON PRZYGOTOWYWAŁ SIĘ DO PODRÓŻY?

Przede wszystkim należało zrobić szczepienia i zebrać środki na misje. Pieniądze były potrzebne, aby kupić bilet na samolot. A ponadto nie wypada przychodzić do sierocińca z pustymi rękami. Na utrzymaniu ojca Dariusza znajduje się 50 dzieci różnego wieku. Trzeba wszystkim zapewnić odzież i obuwie, nakarmić, wysyłać do szkoły, opłacić rachunki. Dzięki Bogu, w naszej diecezji znalazły się otwarte na moją prośbę księża proboszczowie, którzy pozwolili przyjechać do swoich parafii. Tam opowiadałem o tym, dokąd i w jakim celu jadę. I wierni, świadomi, że praca misyjna wymaga nie tylko modlitwy, ale też wsparcia finansowego, chętnie składali ofiary, za co jestem im niezmiernie wdzięczny. Zawdzięczając księdzu Włodzimierzowi Hulajowi, proboszczowi parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lidzie, udało się zebrać potrzebne ubrania dla dzieci i nabyć 30 kilogramów mydła, które w Kamerunie jest na wagę złota.

JAK WYGLĄDA ŻYCIE NA MISJACH? CO NALEŻY DO OBOWIĄZKÓW KSIĘDZA DIAKONA?

Mój dzień zaczyna się wpół do piątej rano. Mam około godziny, aby się umyć, pomodlić na Brewiarzu, poczytać Pismo Święte i zastanowić się nad nim, ponieważ w ciągu dnia praktycznie nie da się znaleźć wolnego czasu. Dzieci budzą się wcześniej – o godzinie czwartej, bo muszą się zebrać i zdążyć wykonać niektóre zadania. O godzinie 6.00 rozpoczyna się Msza Święta. Po nabożeństwie dzieci jedzą śniadanie i idą do szkoły, a u nas z ojcem Dariuszem zaczyna się „burzliwe" życie. Dużo pracuję fizycznie, ponieważ dom dziecka znajduje się na rozległym terenie. Jest tam gospodarstwo domowe: króliki, gołębie, pawie. Wszystko to wymaga opieki. Ponadto powierzono mi bardzo odpowiedzialne zadanie – leczenie chorych dzieci.

Około godziny 15.00 chłopcy i dziewczęta wracają ze szkoły. Starsi myją mundurki, młodsi rysują lub bawią się. O godzinie 17.30 wszyscy się modlą na różańcu. Jeśli z jakiegoś powodu ktoś nie może być obecny, to musi indywidualnie pomodlić się później. Następnie mamy kolację. Jedzenie jest roznoszone w dużych misach. Dzieci siedzą po prostu na podłodze, ponieważ stołów dla nich nie ma, i jedzą. Miejscowa kuchnia bez wątpienia bardzo się różni od białoruskiej: do dań dodają dużo przypraw. Wśród przysmaków kameruńskich – robaki z drzewa palmowego, węże, małpy, warany, gołębie. Po kolacji każdy musi posprzątać po sobie: pozamiatać, umyć podłogę. To wykonują nawet najmłodsze dzieci.

W sumie życie dzieci jest tu podporządkowane pewnym zasadom, za naruszenie których wychowankowie są karani. Paskiem oczywiście nie biją. Nikt także nie zabierze na tydzień telefon lub tablet (tych rzeczy dzieci po prostu nie mają). Natomiast mogą postawić dziecko na kolana i dać zadanie – nauczyć się na pamięć modlitwy. Co ciekawe, dzieci całkiem nie obrażają się za ukaranie, wręcz przeciwnie – przychodzą i dziękują. Są one bardzo otwarte, przyjazne, nie potrafią płakać. Z wielką przyjemnością spędzają ze mną swój wolny czas, lubią, kiedy bawię się z nimi, proszą, abym coś narysował.



Podczas Mszy św. w kameruńskim domu dziecka

RELIGIJNOŚĆ KAMERUŃCZYKÓW – JAKA ONA JEST?

Niestety nie mogę powiedzieć, jak wygląda życie miejscowej wspólnoty parafialnej, ponieważ mieszkam na terenie sierocińca, a nie w parafii. Ale jeśli dać jakąś ogólną ocenę, myślę, że wypadałoby podkreślić fakt, że w Afryce nie ma ludzi niewierzących. Są tylko ci, którzy jeszcze nie znają Chrystusa. Kiedy wychodzisz na miasto i obserwujesz ludzi, to zauważasz, że wierzących ludzi jest naprawdę dużo. Wielu noszą różańce na szyi. Często można spotkać taksówkę z religijnym napisem w stylu „Bóg – mój Zbawiciel".

Kameruńczycy mogą godzinami wychwalać Boga poprzez tańce i śpiew. Oni szczerze wierzą, że Bóg istnieje, że opiekuje się nimi i pomaga. Ale wraz z tym ci ludzie wierzą w ścisły związek między żywymi a zmarłymi, dlatego nie niosą zwłoki na cmentarz (w ogóle ich nie mają), a grzebią swoich umarłych w pobliżu własnego domu. Również wierzą w moc przekleństwa. Jednak jeśli głębiej na to wszystko spojrzeć, nie wydaje się to czymś nadzwyczajnym. Podobną sytuację można obserwować na Białorusi, gdy katolik chodzi do kościoła, czyta Pismo Święte i jednocześnie nosi czerwoną nić na nadgarstku albo odwiedza wróżbitów.

W CZYM KSIĄDZ WIDZI SENS PRACY MISYJNEJ?

Uważam, że misjonarzem powinien być każdy chrześcijanin, a nie tylko ksiądz czy siostra zakonna. Ta postawa zobowiązuje każdego, kto chce iść za Chrystusem i Jego naśladować.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „To jest Moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali" (J 15, 17). A więc misja każdego człowieka – otwierać się na bliźniego, nie patrząc, gdzie jesteś: na Białorusi czy może na innym krańcu świata. Gdyż mianowicie przez miłość i uczynki miłosierdzia wszyscy ludzie na całym świecie poznają Boga.

„Chrystus jest Panem ryzyka. On nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody – zaznaczał papież Franciszek. – Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć odwagę, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś. Po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością – tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia. Trzeba pójść drogą, naśladując «szaleństwo» naszego Boga, który uczy nas spotykania Go w głodnym, spragnionym, nagim, chorym, w przyjacielu, który źle skończył, w więźniu, w uchodźcy i w imigrancie, w człowieku bliskim, który jest samotny. We wszystkich środowiskach miłość Boga zachęca nas do niesienia Dobrej Nowiny, czyniąc ze swojego życia dar dla Niego i dla innych". We wszystkim, co robię, staram się kierować tymi pięknymi i pełnymi mądrości słowami Ojca Świętego.

Kinga Krasicka

Jeżeli chcesz zostać wolontariuszem w kameruńskim sierocińcu, to musisz:

- *mieć wizję swojego wolontariatu*
- *znać język francuski na poziomie komunikatywnym*
- *mieć pieniądze na wyjazd (misja zapewnia dach nad głową i jedzenie, na które trzeba będzie zarobić swoją pracą)*

*e-mail: **dariusz@misja-kamerun.pl***

Z PRASY KATOLICKIEJ

Nasz Dziennik.pl

„Wielka Pokuta" na Jasnej Górze

Pod takim hasłem 15 października w Częstochowie odbędzie się modlitwa przebłagalna za grzechy narodu polskiego.

Polacy z różnych zakątków kraju przylgną do stóp Królowej Polski, by wyprosić dla swojego narodu przebaczenie i uzdrowienie oraz zburzyć mury zła budowane w Ojczyźnie przez wieki. „Dziś, kiedy jesteśmy świadkami największego grzechu odwrócenia się i odejścia od Boga na całym świecie, ale również w naszym kraju, musimy stanąć do walki duchowej w przebłagalno-uwalniającej modlitwie. Chcemy to zrobić na Jasnej Górze, przy boku Tej, która zawsze nas broniła i zada ostateczny cios szatanowi" – potłumaczył sens Wielkiej Pokuty ks. Piotr Glas.



Rolę kobiet w Kościele omówiono na Watykanie

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Kongregacji Nauki Wiary w ramach sympozjum na Papieskim Uniwersytecie Urbaniana.

Podczas forum mówiono zarówno o powołaniu kobiet, jak i o konkretnych przykładach ich posługi w Kościele. Uczestnicy sympozjum mieli możliwość usłyszeć wzruszające świadectwa o pracy w duszpasterstwach, na misjach, w strukturach Kurii Rzymskiej i konferencji biskupich, sferze komunikacji kościelnej, dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, działalności katechetycznej i charytatywnej. Określono wkład kobiet w interpretację Pisma Świętego, rozwój teologii i formację kapłańską. Podjęto też zagadnienie Kościoła jako oblubienicy i matki.

CatholicNews.by

Ogłoszono temat Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu

51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu odbędzie się 24 stycznia 2017 r. pod hasłem „Nie lękaj się, bo jestem z tobą" (Iz 43, 5). Przekazywać nadzieję i zaufanie w naszych czasach".

Jest to jedyny światowy dzień, ustanowiony przez Sobór Watykański II (w wielu krajach świata obchodzono go w niedzielę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego). Na ten dzień we wspomnienie św. Franciszka Salezego – patrona dziennikarzy – Papież tradycyjnie kieruje swoje orędzie.

Kinga Krasicka

Uroczystość miała miejsce w Zgromadzeniu św. Benedykta w Żytomierzu (Ukraina) w dniu 24 września. Wzięli w niej udział krewni i przyjaciele zakonnicy, a także ks. Andrzej Znosko – proboszcz lidzkiej parafii Miłosierdzia Bożego, z której pochodzi siostra.

Miejscowy klasztor benedyktynek – klauzurowy, zamknięty. Siostry, które w nim żyją, stawiają za cel nie aktywne życie, pełne komunikacji z ludźmi, szkolenie dzieci i młodzieży i posługę w parafiach, ale życie, zamknięte od ludzkich oczu za murami klasztoru. Tam w ciszy służą Bogu, zastanawiając się nad Jego Słowem, modląc się Liturgią Godzin. Zarabiają na własne utrzymanie pracą



fizyczną w ogrodzie klasztornym i w różnych warsztatach. W taki sposób siostry benedyktynki realizują motto swego zakonu: „Ora et labora" („Módl się i pracuj").

Duszpasterstwo młodzieży diecezji grodzieńskiej „OPEN" obchodziło 10-lecie swojego istnienia. Msza św. dziękczynna za dar wspólnoty odbyła się w grodzieńskim kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w dniu 29 września.

W uroczystej liturgii, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, wzięli udział duszpasterz młodzieży ks. Antoni Gremza i liczni wierni – członkowie wspólnoty.

Na początku Eucharystii ks. Antoni przybliżył zebranym istotę duszpasterstwa: „«OPEN» – to studenci, młodzież pracująca, rodziny, nasi przyjaciele z Nigerii. To tutaj uczymy się wzajemnie wspierać w różnych sytuacjach i mimo wszystko pozostawać z Bogiem". W homilii bp Staniewski podkreślił znaczenie istnienia wspólnoty młodzieżowej. „Każdy z was jest apostołem. Dlatego



trzeba dzielić się radością, myśleć o bliźnich, pamiętać, że od was zaczyna się nowy świat" – powiedział hierarcha.

Po nabożeństwie wszyscy zgromadzili się na wspólnym spotkaniu, aby podzielić się wspomnieniami i wrażeniami z 10 przeżytych lat, pełnych różnych wydarzeń.

W tym roku przyjęto do niego nowych członków i teraz liczy około 60 dzieci w wieku 10-14 lat (młodsza i starsza grupy, a także byli wychowankowie).

Z okazji rozpoczęcia nowego roku formacyjnego odbyła się Msza św. Przemawiając podczas homilii do uczestników „Savio-klubu", ks. Oleg Korolow SDB podkreślił znaczenie osoby św. Dominika Savio i wezwał brać z niego przykład. Kapłan przypomniał dzieciom o „przepisie" świętości, który dał św. Jan Bosco małemu Dominikowi: być zawsze radosnym, wykonywać swoje codzienne obowiązki i pomagać innym.

„Savio-klub" w oratorium salezjańskim został utworzony w celu ludzkiej i duchowej formacji nastolatków, aby po-



magać im rozpoznawać swoje powołanie. Poprzez wspólne spotkania dzieci szukają własną drogę do świętości. Pomagają im w tym wspólna modlitwa, duchowe rozmowy, quizy, a także gry, wyjazdy na łono przyrody.

Uroczystość odbyła się w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w dniu 24 września.

We Mszy św. uczestniczyły siostry karmelitanki z Brześcia, Adamowicz i z zagranicy. Wraz z zakonnicami modlili się liczni kapłani, ojcowie karmelici bosi z Mińska, Naroczy i Miadzioła, a także goście i rodzina s. Pauliny (Olgi Szczotki), która składała śluby zakonne. Siostry karmelitanki dziękowały Panu Bogu za dar jej powołania i prosiły wiernych o modlitwę w intencji wszystkich sióstr ze wspólnoty, a także o



nowe powołania do Karmelu.

Święto odbyło się z okazji wspomnienia patrona parafii św. Linusa.

Na zaproszenie proboszcza ks. Eliasa-Anatoliusa Markauskasa na uroczystość przybył ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz. W homilii Metropolita wezwał zgromadzonych wiernych kierować się wartościami ewangelicznymi. „Wygraliśmy w walce z niewolą, ale czy wygramy z wolnością? – zaznaczył hierarcha, zwracając uwagę na zagrożenia współczesnego świata. – Nowymi «świątyniami» stają się stadiony i supermarkety, spychając wartości chrześcijańskie na margines życia społecznego".

Po nabożeństwie i procesji z Najświętszym Sakramentem Metropolita pobłogo-



sławił zgromadzonych wiernych. Następnie parafianie i goście udali się na koncert, w którym wystąpiły zespoły z miejscowej wspólnoty litewskiej i goście z Olity.

Uczestnicy rozważali nad zagadnieniami miłosierdzia w codziennym życiu nauczyciela-katolika.

Spotkanie rozpoczęło się konferencją na temat katolickiego rozumienia miłosierdzia, którą wygłosił duszpasterz nauczycieli diecezji grodzieńskiej ks. Antoni Gremza. Później miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu, a następnie Msza św., której przewodniczył ks. Włodzimierz Hulaj. Wzięli w niej udział proboszcz miejscowej parafii ks. Andrzej Witek SAC i dziekan dekanatu raduńskiego ks. Henryk Jabłoński.

Po Eucharystii uczestnicy spotkali się w grupach dyskusyjnych. Obecni mieli możliwość bliżej się zapoznać i omówić świa-



dectwa miłosierdzia, pozostawione przez świętych XX wieku – papieża Jana Pawła II, s. Faustynę Kowalską i Matkę Teresę z Kalkuty.

Na jubileusz najstarszego księdza Białorusi przybyli biskupi grodzieńscy, a także liczni kapłani, siostry zakonne i wierni z parafii, gdzie służył ksiądz prałat.

Kazanie podczas uroczystej Mszy św. wygłosił jeden z najmłodszych wychowanków księdza prałata – ks. Jerzy Martinowicz. Kapłan zastanawiał się nad tajemnicą powołania, które jest niezwykłym darem Bożej miłości. Biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz zwracając się do jubilata, powiedział: „Każdego dnia w ciągu 60 lat mówisz Chrystusowi: «Jestem». Przy ołtarzu, z ambony, w konfesjonale, na katechezie, podczas wykładów w seminarium, dbasz o dusze ludzkie, które pragną Boga. Dzisiaj dziękujemy Panu i tobie, drogi jubilacie, za twoje «jestem»".

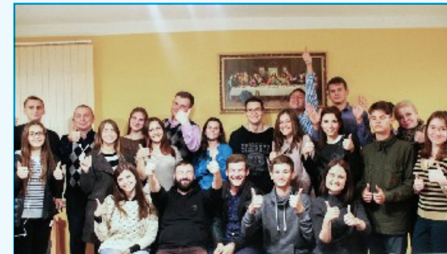
Podczas uroczystości pod adresem księdza prałata zostało skierowanych wiele ciepłych słów. Odczytano także życzenia od ks. abp. Tadeusza Kondrusiewi-



cza, Metropolity Mińsko-Mohylewskiego. Na zakończenie ks. Józef podziękował wszystkim za wspólną modlitwę i dodał: „Ja też chcę zrobić prezent dla was i dla całego kraju. Zaczynając od 1980 roku, w każdy pierwszy piątek i sobotę miesiąca odprawiam Mszę św. w intencji naszego państwa, wszystkich osób żywych i zmarłych". Ksiądz prałat podkreślił, że ofiarował już 868 takich Mszy.

Młodzież spotkała się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Teresy z Avila w dniu 24 września.

Wydarzeniem centralnym spotkania była wspólna Eucharystia, podczas której młodzi ludzie zastanawiali się nad tym, jak słusznie należy korzystać z tego, co Bóg ofiaruje człowiekowi przez swój Kościół, a także dlaczego „oddawać siebie" w służeniu ludziom. Po nabożeństwie rozpoczął się program rozrywkowy, gdzie każdy z uczestników miał możliwość opo-



wiedzieć o swojej uczelni i przyszłym zawodzie.

W uroczystej Mszy św. w Sokółce (Polska) wzięło udział około 3 tysięcy wiernych, wśród których byli wierni z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jozafata Kuncewicza w Sopoćkiniach.

Uroczystości przewodniczył abp Edward Ozarowski, Metropolita Białostocki. Homilię wygłosił biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Zwracając się do wiernych, hierarcha podkreślił, że „tylko pozostając obok Chrystusa w Eucharystii, uczymy się oddawać siebie bliźnim, dawać im swój czas, uśmiech, dobre słowo, uczynek". Takiej postawy biskup zachęcał uczyć się od Maryi, Matki Miłosierdzia. I życzył, aby Ona zawsze pomagała znaleźć drogę do ołtarza i człowieka.

Pod koniec kazania hierarcha zaznaczył,



że przybył do Sokółki w trwającym Jubileuszowym Roku Miłosierdzia wraz z wiernymi ziemi grodzieńskiej, aby wspólnie z nimi przejść przez Bramę Miłosierdzia. Szczególną okazją do tej pielgrzymki była 25. rocznica powstania diecezji grodzieńskiej.

Zakonnice z różnych zgromadzeń zebrały się w kościele pobrygidzkim, aby na początku nowego roku katechetycznego umocnić się w wierze i odnowić się duchowo.

Program spotkania obejmował konferencję i adorację Najświętszego Sakramentu, przewidywał możliwość przystąpienia do spowiedzi. Punktem kulminacyjnym spotkania była Msza św., której przewodniczył o. Witold Petelczyc SChP. Homilię wygłosił ks. Zdzisław Weder SDB. Kapłan zapraszał siostry na nowo odkryć Eucharystię, która jest centrum życia każdego człowieka. Zachęcał poprzez codzienne



uczestniczenie we Mszy św. czerpać siły, niezbędne do posługi w miejscach, do których prowadzi Opatrzność Boża.

W GRODNIE ORGANIZUJE SIĘ BRACTWO SZKAPLERZNE

Ojcowie karmelici bosi zapraszają wszystkich czcicieli Matki Bożej z Góry Karmel i osoby noszące święty szkaplerz do bractwa, które organizuje się przy grodzieńskiej parafii. Członkowie wspólnoty będą razem poznawać i rozwijać duchowość karmelitańską, korzystając z doświadczeń świętych poprzedników.

Spotkania bractwa szkaplerznego będą regularnie odbywać się w każdą pierwszą sobotę miesiąca w kościele Najświętszego Odkupiciela w Grodnie (ul. Kurczatowa 41). Pierwsze spotkanie – 5 listopada o godzinie 10.00. W programie: Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu i spotkanie organizacyjne.

W BARANOWICZACH ODBĘDĄ SIĘ REKOLEKCJE TRZEŹWOŚCIOWE

Ogólnokrajowe ćwiczenia duchowe odbędą się w dniach 14–16 października. Do udziału w rekolekcjach są zaproszeni wszyscy, kto nie jest obojętny wobec problemu alkoholizmu i narkomanii.

Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem: (8-033) 325-57-64 – Jerzy Gaponik.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

20 października 1982 r. – ks. Czesław Jankowski, *prob. Minojty;*
22 października 1961 r. – ks. Jan Żytkiewicz, *prob. Kwasówka.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową ***grodnensis.by***



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam wszystkich czytelników rubryki młodzieżowej „Na skrzyżowaniu". W dzisiejszym numerze pomyślimy o normach etycznych, racji, którą każdy ma swoją, i kulturze konsumpcji. Zastanowimy się nad tym, dlaczego nie jest wstyd zadawać pytania i po co analizować rzeczywistość.

Naprzód z Bogiem!

Dostrzec prawdę

CYTAT Z BIBLII: „Bóg jest prawdą" (Jr 10, 10)

Prawda posiada wyjątkowy duch, który nazywano duchem prawdy. Jest on także znany jako Duch Święty, który stanowi z Ojcem i Synem jedną i niepodzielną Istotę Bożą. Prawda jest czymś wiecznym i nieskończonym. Wraz z tym nie ma niczego, co nie byłoby przejawem Boga – Prawdy Najwyższej.

INTENCJA MIESIĄCA: aby dziennikarze w swojej pracy zawodowej kierowali się zawsze szacunkiem dla prawdy i silnym poczuciem etyki

Pracownicy mediów uczestniczą w kształtowaniu opinii publicznej. A więc oni jako osoby publiczne muszą trzymać się takich norm etycznych jak sumienie, współczucie, ofiarność. Muszą prawdziwie odzwierciedlać rzeczywistość, aby nie wprowadzać bliźnich w błąd. Papież Franciszek wzywa katolików całego świata, aby w bieżącym miesiącu modlili się w tej intencji.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA: prawda

Czy racja to prawda? Nie do końca. Na przykład, ktoś żyje dla kariery czy dla dzieci. I rację każdy ma swoją. Prawda jest gdzieś pośrodku. Ona jest jednakowa dla wszystkich niezależnie od płci, wieku, statusu społecznego, wyznania itp.

Poszukiwanie prawdy niekiedy trwa miesiące, lata, a nawet całe życie. Paradoks tkwi w tym, że ona jest „na powierzchni": jest oczywista, gdyż stanowi samą istotę (bez ludzkiego zainteresowania). Więc bądźmy ostrożni odnośnie tego, do czego nas przekonują, i miejmy „zdrową" wątpliwość.

CEL MIESIĄCA: dostrzec prawdę

Dzisiejszego człowieka można określić jako konsumenta, który coraz rzadziej zastanawia się nad tym, co mu proponuje świat – zgadza się automatycznie. Umysł takiego człowieka zaczyna ograniczać się rzeczami prymitywnymi, przez co łatwiej poddaje się wpływowi.

Przypomnijmy sobie, jak często bierzemy coś pod uwagę, nie myśląc. Spróbujmy w skupieniu zwracać uwagę na to, co dzieje się wokół nas, rozmyślać, analizować i wraz z tym dochodzić do sedna sprawy.

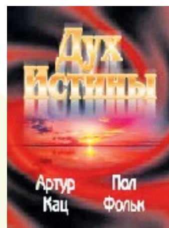
SPRAWA MIESIĄCA: nie wstydzić się zadawać pytania

Każdemu poszukiwaniu towarzyszą wątpliwości, sprzeczności, długie przemyślenia. Im więcej pytań powstaje, tym głębsza będzie odpowiedź. Osoba, która zaczyna ich zadawać, wchodzi na drogę poznania prawdy, co stawia ją w dogodnej pozycji. Nie jest wstyd pytać o coś. Wstyd nie wiedzieć czegoś i zamykać na to oczy.

PIOSENKA MIESIĄCA: „Kto odpowie na wszystkie pytania", zespół „Dotrzeć do nieba"

Wykonawcy podpowiadają słuchaczowi, u kogo można znaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania: kto „obroni poniżonych", kto „pamięta o porzuconych i zapomnianych". Chrystus – Prawda życia. „On ma moc rozproszyć smutek, ból czasów". „I do nieba do siebie weźmie, bo Boża miłość jest niezwyciężalna!".

KSIĄŻKA MIESIĄCA: „Duch prawdy", Artur Katz i Paul Folk



Dla człowieka, który zajmuje się swym rozwojem duchowym, prawda przedstawia większą wartość niż wszelkie bogactwo. Autorzy zachęcają, aby ją doceniać i szukać z wielką miłością. Książka składa się z kilku części znaczeniowych, wśród których: "Stworzony do życia w prawdzie", „Prawda w charakterze i zachowaniu", „Absolutna prawda i duch kłamstwa". Zawiera wiele fragmentów z przykładami, które malują żywy obraz na podstawie streszczeń opisanych w publikacji.

OSOBA MIESIĄCA: święty Wolfgang



Urodził się około 924 roku w Pfullingen (Niemcy). W wieku 10 lat zapisał się do szkoły przy klasztorze Reichenau. W 956 roku przeniósł się do Trewiru, gdzie służył nauczycielem w szkole katedralnej, dziekanem katedry i kanclerzem kapituły katedralnej. Opowiadał się za ścisłym przestrzeganiem ślubu ubóstwa wśród duchowieństwa. W 964 roku w Szwajcarii Wolfgang wstępuje do zakonu benedyktyńskiego, w 968 roku przyjmuje święcenia kapłańskie.

Po tym, jak w 971 roku Wolfgangowi ukazała się wizja świętego patrona Otmara, udał się jako misjonarz na tereny zamieszkałe przez pogan – do Noricum i na Węgry. Po roku został odwołany do Niemiec, gdzie go mianowano biskupem Ratyzbony. Jako pasterz diecezji odbywał częste wizytacje parafii, zachęcając kapłanów do gorliwości duszpasterskiej. Osobiście głosił wiele kazań, dbał, aby w każdym mieście powstała szkoła parafialna, gromadził zbiory biblioteczne. Podczas zarazy w 987 roku nakazał otworzyć wszystkie spichlerze i rozdawać biednym nagromadzone zapasy. Dzięki staraniom biskupa powstało biskupstwo Praskie.

Zmarł podczas odprawiania Mszy św. dnia 31 października 994 roku. Kanonizowany został 7 października 1052 roku przez papieża Leona IX. Jest jednym z trzech największych niemieckich świętych. Uważany za patrona rzeźbiarzy, stolarzy, pasterzy.

Do jakich świętych trzeba zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w październiku?

Św. Teresa (1 października), św. Franciszek (4 października), św. Igor (5 października), św. Faustyna (5 października), św. Aleksander (11 października), św. Dominik (14 października), św. Jadwiga (16 października), św. Paweł (19 października), św. Urszula (21 października), św. Antoni (24 października), św. Sabina (27 października), św. Wolfgang (31 października).

Angelina Pokaczajło

Wszystkie uwagi i propozycje piszcie na adres redakcji lub na adres elektroniczny autora rubryki: pokachailo.lina@gmail.com.



Czy można udzielić sakramentu namaszczenia chorych umierającemu człowiekowi wbrew jego woli? Czy będzie to wobec niego aktem miłosierdzia, niezbędnym dla zbawienia jego duszy?

Sakrament namaszczenia chorych udzielany jest przede wszystkim osobom znajdującym się w ciężkiej chorobie. Dawniej udzielano go tylko raz jako tzw. „ostatnie namaszczenie". Dziś ten sakrament człowiek może przyjmować kilka razy w życiu, jeśli znajdzie się w niebezpieczeństwie śmierci.

Kościół nikogo nie zmusza do namaszczenia, a jedynie proponuje posługę sakramentalną. Człowiek zawsze pozostaje osobą wolną, nawet w sytuacji niebezpiecznej dla jego zdrowia. Nikt nie może naruszać tego prawa, nawet w staraniu o zbawienie bliźniego.

Osoba, która nie chce otrzymać namaszczenia, sama siebie pozbawia łaski sakramentalnej. Może to odbywać się wskutek uporczywego trwania w grzechu ciężkim, bez braku żalu oraz woli poprawy. Zdarzają się takie przypadki, gdy chory bądź starszy wiekiem człowiek, będąc w pełni świadomym, mogącym bez trudu mówić, mając na sumieniu grzechy ciężkie, pragnie pojednać się z Bogiem. Żałuje za nie i pragnie rozgrzeszenia. Ale jest uprzedzony do spowiedzi: nie uznaje jej za nieodzowną i spowiadać się nie będzie. W przypadku, jeśli chory w odpowiedzi na próby wytłumaczenia, że jest to nieodzowny środek pojednania z Bogiem ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, nadal nie chce przystąpić do sakramentu pokuty, to niestety nie można mu udzielać namaszczenia chorych tak długo, jak długo będzie miał na tyle sił, by się wyspowiadać. W przypadku, gdy osoba odmawia przyjęcia sakramentalnej łaski i następuje śmierć, należy od razu zaprosić księdza, aby wspólnie pomodlić się za zmarłego.

Ks. Jerzy Biegański
według grodnensis.by

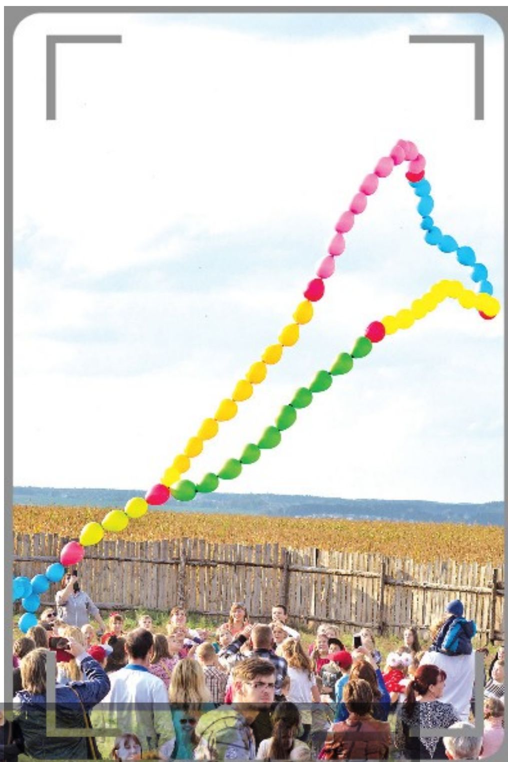


„I do tańca, i do różańca"

Święto pod taką nazwą miało miejsce w parafii Ducha Świętego w Grodnie. Eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski. Podczas uroczystości wierni wspólnie się modlili w intencji młodej parafii, wypuścili w niebo różaniec z balonów, a także byli świadkami występu parafialnego zespołu dziecięcego „Anioły" oraz młodzieżowego zespołu „OPEN".











Wyniki konkursu rysunków „Moja katecheza”

W numerze gazety „Słowo Życia” od 28 sierpnia został ogłoszony konkurs, w którym małym czytelnikom proponowano przedstawić na papierze swoje zajęcie z katechezy. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni, że uczestnicy odpowiedzialnie podeszli do swoich prac. Nadesłane rysunki stanowią obrazy, w które trzeba wpatrywać się w poszukiwaniu sensu. Dzisiaj redakcja podsumowuje wyniki i chce zwrócić uwagę na następujące trzy rysunki.



***Wiktoria Jurczyk** (9 lat), Lida*

W centrum uwagi na rysunku Wiktorii znajduje się katechetka, która opowiada o Jezusie Miłosiernym. Mówią o tym promienie wychodzące z Jego serca. Widać, że dzieci wiedzą o Chrystusie i Jego sercu pełnym łaski, gdyż wszystkie wyciągnęły ręce w górę. Na nich wszystkich spływa miłosierdzie Boże, ogrzewające wraz z promieniami słońca. Z obu stron na rysunku – chłopiec i dziewczynka, którzy z ciekawością patrzą na ostatnich. Otwarta książka oznacza dostępność tej prawdy dla wszystkich.



***Angelina Cielesz** (11 lat), Roś*

Na rysunku Angeliny jest przedstawiona katecheza, którą prowadzi ksiądz. Temat zajęć – „Bóg jest Miłością”. Źródło wiedzy znajduje się w Biblii – wzorcowym podręczniku, bez którego nie da rady w życiu żaden człowiek. Po prawej stronie kapłana znajduje się obraz z wizerunkiem Maryi i Jezusa – odniesienie do faktu, że każdym w niebie się opiekują. Na biurku w sali znajduje się zapalona świeca, która symbolizuje obecność Boga, i krzyż – wyraźny przejaw miłości Wszechmogącego, który oddał swego Syna za grzechy ludzkości.



***Katarzyna Koncewicz** (11 lat), Grodno*

Dziewczynka przedstawiła na rysunku katechezę domową. Pokazała, jak rodzina gromadzi się przy stole na wspólnej modlitwie. Na pierwszym planie są główne atrybuty: krzyż i Biblia. Z nimi każda modlitwa dąży do doskonałości. Symboliczne serca przypominają o tym, że w duszach ludzi mieszka miłość Boża. A różnokolorowe kwiaty świadczą o ciągłym wzroście duchowym, który musi odbywać się wewnątrz każdego człowieka. Jaskrawe kolory nadają nasycenie i wyrazistość.

O niezwykłych zajęciach z katechezy opowiedzieli też **Cyryl** *(8 lat)* **i Kira** *(9 lat)* **Huszczy z rejonu ostrowieckiego.** Dzieci pokazały, jak na katechezie zajmują się aplikacją. **Agata Taurel** *(6 lat)* **z Grodna** przedstawiła na swoim rysunku „muzyczną” katechezę, gdzie chłopcy i dziewczęta wychwalają Wszechmogącego pod dźwięki gitary, na której gra katechetka. Wiele rysunków nadesłały dzieci z „Ruchu Maryi” *(parafia Grodno-Wiśniowiec)*: **Władysław Jankiewicz** *(9 lat)*, **Wiktoria Staszewska** *(9 lat)*, **Maksym Pacuk** *(12 lat)*, **Michał Pawłowski** *(13 lat)*, **Ewa Maciuta** *(13 lat)*, **Wiktoria Gałkiewicz** *(8 lat)*. Chłopcy i dziewczęta narysowali salę katechetyczną i katechetę. Główny motyw w rysunkach dzieci – wspólne uczenie się modlitw. Niezwykłą techniką kolażu wykorzystała w swojej pracy **Ewelina Kanarska** *(6 lat)* **z Grodna.** Niektóre elementy zostały najpierw wycięte z papieru, a następnie wklejone na podłoże z tłem. Na rysunku Ewelina przedstawiła, jak katechetka opowiada o aniołach.

Autorzy wszystkich wymienionych rysunków otrzymują od redakcji nagrody. Już wkrótce dotrą do swoich adresatów. Wszystkim owocnej katechezy!

Redakcja

Z GŁĘBI SERCA

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi

z okazji jubileuszu święceń kapłańskich z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i świętego Józefa. Niech łaska Boża zawsze Cię otacza.

Z szacunkiem, wierni z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu

z okazji Urodzin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i obfitych darów Ducha Świętego. Bezgranicznie Ci dziękujemy za odnowienie naszej świątyni i wnętrz, które dopełniają piękno kościoła, za estetycznie urządzone podwórko, które wabi różnokolorowymi kwiatami, za każde Słowo Boże podczas Mszy św., które pogłębia w nas wiarę. Niech każdego dnia Pan Bóg darzy Ci odrobinę szczęścia, pomaga w realizacji planów i nadziei, w duszy zawsze niech będzie jasno, lekko i radośnie, a obok będą życzliwi ludzie, wśród których także my – parafianie. Dziękujemy Bogu za tak uczciwego i dobrego kapłana, pracującego w imię Jego.

Z modlitwą, wierni z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rędzinowszczyźnie

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi

z okazji Imienin przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń. Niech zdrowie sprzyja przez długie lata, optymizm nigdy nie opuszcza serca, obok będą życzliwi ludzie, święty Patron otacza swą opieką, a Opatrzność Boża prowadzi przez drogi życia. Szczerze dziękujemy za czas, który poświęcasz dla nas oraz za otwarte serce. Szczęść Boże!

Młodzież z Augustówka

Wszystkim nauczycielom

z okazji Dnia Nauczyciela z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego, opieki Najświętszej Maryi Panny, spokoju w sercu, mocnego zdrowia na długie lata, radości na co dzień, dobrych uczniów i wspaniałych owoców z pracy codziennej.

Franciszkański Zakon Świeckich i kółka Żywego Różańca z parafii Teolin

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Zwierzyńskiemu

z okazji 17. rocznicy święceń kapłańskich przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swoich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża otacza miłością i opieką, a Duch Święty obdarza wszelkimi darami i pomaga w pełnieniu posługi duszpasterskiej. Życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, wytrwałości na drodze kapłańskiej, którą wyznaczył Ci Wszechmogący, tylko radosnych dni i życzliwych ludzi obok. Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu za to, że spotkaliśmy takiego kapłana.

Z modlitwą i szacunkiem, apostolat „Margaretka” i parafianie z kościoła św. Jerzego w Wornianach

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Dulowi

z okazji 17. rocznicy święceń kapłańskich składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Życzymy dobrego zdrowia, cierpliwości, wytrwałości na drodze kapłańskiej i satysfakcji z pełnionej posługi. Dziękujemy za opiekę duchową, nieustanną modlitwę, zrozumienie i dobroć. Niech Duch Święty obdarowuje Cię mądrością, a Matka Boża otula płaszczem swej matczynej opieki. Szczęść Boże!

Kółka Różańcowe oraz parafianie z kościoła św. Stanisława Kostki w Wołkowysku

Czcigodnemu Księdzu Józefowi Bogdziewiczowi

z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech zdrowie będzie mocne, życie – długie, siły – nieskończone, a radość – codzienna. Niech na drodze, którą wskazał Pan, zawsze Ci towarzyszą Jezus i Jego Najświętsza Matka, obdarowując błogosławieństwem i wszelkimi potrzebnymi łaskami, a Duch Święty, żywy ogień którego lśni w Twym sercu, niech będzie bezgranicznie hojny na swe dary. Życzymy dużo radosnych chwil w tym wspaniałym dniu i w ciągu całego życia. Dziękujemy za szczere serce, wsparcie i dobrą postawę wobec nas, za trud i wysiłek, które pokładasz na uporządkowanie kościoła, aby wiernym było wygodnie w jego murach. Dziękujemy za to, że jesteś.

Parafianie z kościoła św.św. Kosmy i Damiana, Ostrowiec

Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi

z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask od Boga wszechmogącego, nieustannej opieki Matki Bożej i obfitych darów Ducha Świętego. Niech zdrowie zawsze sprzyja, radość i moc nigdy nie opuszczają, a obok będą tylko życzliwi ludzie. Niech Jezus Chrystus wspiera w każdej sprawie, a Patron święty zawsze czuwa nad Tobą.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Międzyrzecza

Czcigodnemu Ojcu Aleksandrowi Machnaczowi

z okazji Imienin życzymy mocy Ducha Świętego, wszelkich łask Bożych, nieustannej opieki Matki Najświętszej, a także dobrego zdrowia, sił, radości na każdy dzień i życzliwych ludzi obok. Niech Twa szczera modlitwa i pouczające kazania nadal przenikają głęboko w ludzkie dusze.

Wierni z parafii MB Wniebowziętej, Lida-Industrialny

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu

z okazji 13. rocznicy święceń kapłańskich składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: mocnego zdrowia, mądrości i cierpliwości, radości i zadowolenia z codziennej posługi kapłańskiej, wszelkich łask od Pana, opieki Matki Bożej i świętego Patrona. Niech Bóg Wszechmogący Cię wzmacnia i obdarza swoją miłością i błogosławieństwem na długie lata życia. Z całego serca dziękujemy za pracę kapłańską i opiekę nad Apostolatem Wieczystej Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”.

Z modlitwą, apostolat „Margaretka”

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Wołczkiewiczowi

z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Pan Bóg codziennie obdarza Cię swoimi łaskami: mocnym zdrowiem, pogodą ducha, mądrością i pomyślnością w posłudze duszpasterskiej. Niech Najświętsza Maryja Panna i Patron święty nieustannie Tobą się opiekują, a Anioł Stróż czuwa nad Tobą i pomaga godnie przeżywać każdy dzień. Niech na twarzy zawsze lśni uśmiech, oczy błyszczą z radości, a serce mocno tętni z tej miłości, która w nim żyje. Niech obok zawsze będą dobrzy i życzliwi ludzie, a Twoja praca na niwie Pańskiej przynosi obfite owoce.

Wierni z parafii św. Jana Pawła II, Smorgonie

Czcigodnemu Księdzu Jerzemu Fiedukowi

w dniu Urodzin składamy serdeczne życzenia zdrowia, radości, sił i ludzkiej dobroci. Niech Jezus zawsze będzie Twoim Przyjacielem, Duch Święty rozjaśnia drogę posługi kapłańskiej i pomaga w pełnieniu obowiązków duszpasterskich, a Matka Boża przytula do swojego serca i nieustannie się Tobą opiekuje.

Parafianie ze wsi Rakowicze

Czcigodnemu Ojcu Aleksandrowi Machnaczowi

z okazji Imienin i 10. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia mocnego zdrowia, pogody ducha, radości z wybranej drogi życiowej. Niech dobry Bóg błogosławi Ci na każdy dzień życia, Matka Najświętsza otacza swoją opieką, a Duch Święty będzie hojny na swe dary.

Z pamięcią w modlitwie, Kółko Różańcowe św. Agaty z parafii św. Teresy od Jezusa w Szczuczynie

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Igorowi Anisimowowi

z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia: łask Bożych na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej, nieustannej opieki Matki Bożej, obfitych darów Ducha Świętego, radości i mocnego zdrowia. Dziękujemy za Słowo Boże, modlitwę i dobre serce.

Parafianie z kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP ze Słonima

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;** Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.**; **http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»**, ЛП 02330/39 от 27.03.2014 r.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4961; nakład: 4240; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna